

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 5)

z dnia 16 grudnia 2011 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 5)

16 grudnia 2011 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat stanowiska Rady Ministrów w związku z posiedzeniem Rady Europejskiej, w dniach 8-9 grudnia 2011 r.,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Radosław Sikorski** minister spraw zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marzena Rajczewska** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli, **Justyna Studzińska** starszy specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Filip Skawiński** analityk w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce, prof. **Zbigniew Czachór**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Jakub Borawski** – wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych; **Joanna Heger**, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Stwierdzam, że na sali jest wymagane kworum. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich przybyłych gości. Szczególnie serdecznie chcę przywitać ministra spraw zagranicznych, pana Radosława Sikorskiego. Ponieważ pan minister ma bardzo dużo obowiązków, tym bardziej dziękuję za przybycie na dzisiejsze posiedzenie. Od razu poinformuję, że posiedzenie musimy zakończyć do godziny 11.30. Wynika to zarówno z obowiązków pana ministra, jak i ze względu na to, aby dzisiejsza dyskusja była maksymalnie merytoryczna i żebyśmy szanowali wzajemnie swój czas.

W dniu 5 grudnia br. do sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej wpłynął wniosek jednej trzeciej członków Komisji w sprawie zwołania posiedzenia. Na podstawie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu dzisiejsze posiedzenie zostało przeze mnie zwołane.

Czy są uwagi do porządku obrad, który mają państwo przed sobą? Nie słyszę uwag. W związku z tym stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1dotyczącego wysłuchania informacji ministra spraw zagranicznych na temat stanowiska Rady Ministrów w związku z posiedzeniem Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 8-9 grudnia 2011 r. Od razu uprzedzam i bardzo proszę o to, żebyśmy po wysłuchaniu pana ministra odnosili się do tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Proszę pana ministra o przedstawienie informacji z posiedzenia Rady Europejskiej. Wiąże się to oczywiście z perspektywą na przyszłość, dlatego proszę również pana ministra o przedstawienie, jaka jest perspektywa czasowa umowy międzyrządowej, o której była mowa podczas posiedzenia Rady Europejskiej i wszystkiego, co jest z tym związane. Później będziemy mieli czas na zadawanie pytań.

Oddaję głos panu ministrowi Sikorskiemu.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Jest mi szczególnie miło, że mogę rozmawiać z Wysoką Komisją tuż po głosowaniu, podczas którego dowiedziałem się, że mogę kontynuować moją misję. Wszystkim, którzy głosowali przeciwko wotum nieufności, którzy zrozumieli moje berlińskie przemówienie, chciałbym serdecznie podziękować.

Chcę poinformować Wysoką Komisję, że w dniu wczorajszym, a umknęło to uwadze w ferworze sejmowej dyskusji, nastąpiło ważne wydarzenie w kontekście naszej prezydencji w Unii Europejskiej. Podczas posiedzenia COREPER państwa członkowskie

jednogłośnie uzgodniły tekst deklaracji, która zainicjuje powstanie Europejskiej Fundacji na Rzecz Demokracji. Był to polski, autorski pomysł i będzie to instytucja, która przybierze formę długiego, instytucjonalnego trwania naszej prezydencji w sprawie, która nam, Polakom, jest szczególnie bliska, a mianowicie w promocji demokracji. Chodzi o sąsiedztwo z całą Unią Europejską, ale szczególnie będziemy zabiegali o to, żeby Fundacja była aktywna na wschodzie kontynentu. Mamy nadzieję, że będzie to instytucja zasobna. Z mojego budżetu będę chciał przekazać środki na fundusze inicjujące. Zgodnie z umową z instytucjami europejskimi na każde euro przekazane do Fundacji Komisja Europejska przeznaczy od siebie kolejne euro. Mamy nadzieję na stworzenie instrumentu, który będzie mógł być partnerem swego pierwowzoru, czyli amerykańskiego funduszu na rzecz demokracji.

Jeśli chodzi o obrady Rady Europejskiej w dniach 8 i 9 grudnia br., to po pierwsze chciałbym Wysokiej Komisji przypomnieć, jaki był harmonogram uzgadniania stanowiska naszego kraju na to posiedzenie. W dniach od 2 do 5 grudnia miało miejsce uzgadnianie informacji o stanowisku Polski w ramach trybu obiegowego Komitetu ds. Europejskich. Nastąpiło to do godziny 14.00 dnia 5 grudnia. W dniu 6 grudnia projekt stanowiska Polski na posiedzenie Rady Europejskiej przekazaliśmy Radzie Ministrów. W dniach 6 i 7 grudnia stanowisko zostało uzgodnione w trybie obiegowym Rady Ministrów, a następnie, w dniu 7 grudnia, Rada Ministrów przyjęła to stanowisko. Jak zapewne Wysoka Komisja wie, agenda Rady Ministrów została przedstawiona przez ministra Dowgielewicza i ministra Szpunara na długich i bardzo szczegółowych obradach tej Komisji.

Jeśli chodzi o ocenę wyników, to przedstawię ją skrótowo, ale będę oczywiście do dyspozycji, jeśli wystąpi potrzeba pogłębienia wszystkich punktów wypowiedzi. Uzgodniono przyjęcie nowej umowy fiskalnej. To pierwszy krok, który podjęliśmy w kierunku reformowania systemu zarządzania strefą euro. Jesteśmy dopiero na początku dyskusji. Dobre funkcjonowanie wzmocnionych koordynacji polityk gospodarczych w strefie euro, będzie wymagało dalszych ambitnych działań. Odbudowa zaufania do strefy euro wymaga jeszcze olbrzymiej pracy. Sukcesem umowy fiskalnej jest zobowiązanie do wpisywania reguły fiskalnej do krajowych systemów prawnych państw członkowskich Unii. Zgodnie z nią budżety sektora instytucji rządowych i samorządowych powinny być zrównoważone lub mieć nadwyżkę. Roczny deficyt strukturalny, co do zasady, nie powinien przekraczać 0,5% nominalnego PKB. Jest to określane jako „złota zasada”.

Umowa fiskalna nie ma na celu harmonizacji podatkowej w zakresie podatków bezpośrednich. Jej głównym celem jest zacieśnienie dyscypliny budżetowej państw członkowskich. Jest to *de facto* usankcjonowanie prawne zapisów Traktatu z Maastricht o nieprzekraczaniu długu powyżej 60% i deficytu o 3%. Nie jest to więc jakaś rewolucja ani przełom, lecz po prostu kolejny krok na drodze do utworzenia unii fiskalnej.

W sytuacji zadłużenia wielu państw strefy euro, konsolidacja fiskalna powinna odbywać się pod silnym nadzorem Komisji Europejskiej. Miały to na uwadze kolejne polskie rządy. Chodzi o wzmacnianie roli instytucji wspólnotowych. W tym zakresie mamy już na stole propozycje Komisji Europejskiej, na przykład nowy pakiet w zakresie zarządzania gospodarczego opublikowany 23 listopada br., wprowadzający opiniowanie *ex ante* przez Komisję Europejską zgodności budżetów narodowych z regułami paktu stabilności i wzrostu. Liczymy, że uda się je przyjąć tak, aby było możliwe zastosowanie nowych przepisów już w kolejnym cyklu planowania budżetowego.

Niewątpliwie nie napawa optymizmem fakt, że podczas ostatniego posiedzenia nie udało się niestety osiągnąć jednomyślności. Wyłom Wielkiej Brytanii nie powinien jednak prowadzić do dalszych podziałów. Będziemy dążyli do spójności Unii Europejskiej. Mamy informację z ostatnich 24 godzin, że Wielka Brytania będzie brała udział w spotkaniach eksperckich dotyczących nowych regulacji. To, co najważniejsze dla Polski, to fakt, iż uniknęliśmy głębszego podziału na Unię siedemnastki, czyli strefy euro, i Unię dziesiątki.

Podczas Rady Europejskiej zdecydowaliśmy się wzmocnić zasoby finansowe Międzynarodowego Funduszu Walutowego, czyli dać mu więcej możliwości do przeciwdziałania kryzysowi. Liczymy, że stanie się to istotnym elementem walki z kryzysem. Polska, po-

mimo pozostawania poza strefą euro, również deklaruje gotowość udostępnienia środków do dyspozycji Funduszu. Kwota zaangażowania jest wypracowywana pomiędzy rządem i Narodowym Bankiem Polskim, zgodnie z postanowieniami Rady Europejskiej, a więc w ciągu 10 dni.

Prace nad nową umową fiskalną będą toczyły się na poziomie specjalnie powołanej grupy roboczej do spraw euro. W prace tej grupy będą włączeni przedstawiciele państw strefy euro oraz państw deklarujących chęć przystąpienia do nowej umowy. Prace rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

W innych kwestiach Rada Europejska przyjęła konkluzje dotyczące polityki energetycznej, które są zgodne z naszymi priorytetami, oraz konkluzje dotyczące rozszerzenia. Nastąpiły tu ważne wydarzenia. Podpisaliśmy traktat akcesyjny z Chorwacją. Chciałbym podkreślić, że premier Donald Tusk był współgospodarzem tej radosnej uroczystości. Przyjęliśmy także konkluzje o rozpoczęciu negocjacji członkowskich z Czarnogorą oraz o możliwości rozpoczęcia negocjacji z Serbią, jeśli ta pokaże gotowość do dialogu z Kosowem.

Powyższe wyjaśnienia wyczerpują informację, którą chciałem przekazać Wysokiej Komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pan ministrowi. Za chwilę otworzę dyskusję, jednak chciałabym prosić o ograniczenie czasu wypowiedzi do dwóch minut po to, żeby każdy mógł zabrać głos. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu wobec tej propozycji, to zakładam, że została ona przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Otwieram listę mówców. Proszę o zgłoszenia. Będę zapisywała nazwiska, a państwo będziecie zabierali głos według kolejności zgłoszeń.

Jako pierwszy o głos poprosił wiceprzewodniczący Komisji, pan poseł Andrzej Gałazewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

W poprzedniej kadencji Sejmu bardzo dogłębnie zajmowaliśmy się tzw. „sześciopakiem”. Jest to zestaw dokumentów, które *de facto* przygotowywały, być może kierunkowo, wprowadzenie unii fiskalnej. Była w nich mowa o dyscyplinowaniu i kontroli budżetów krajów członkowskich, o dyscyplinie finansowej itd. Tematyka ta była wielokrotnie poruszana na posiedzeniach Komisji, częściowo także na posiedzeniu plenarnym oraz w trakcie wielu spotkań w Brukseli, w których brali udział przedstawiciele naszej Komisji i komisji branżowych. Można powiedzieć, że temat nie jest nowy. Nie jest zaskoczeniem, że coś powstało na początku grudnia. Po prostu mamy do czynienia z konsekwencją dotychczasowego kierunku pracy Unii. Szczególnie nowym członkom naszej Komisji chcę powiedzieć, że ten problem był dogłębnie i wielokrotnie dyskutowany i przenicowywany na różne strony. Problem z tym zagadnieniem polega na tym, że część z państwa spotyka się z nim po raz pierwszy i być może z tego wynikają emocje.

Pana ministra chcę zapytać, na ile unia fiskalna jest kontynuacją „sześciopaku”, a na ile zawierają się w niej nowe rozwiązania, które, zgodnie z tym co powiedział pan minister, wymagają dalszej dyskusji?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu posłowi. Udzielam głosu pani wiceprzewodniczącej Annie Fotydz.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze. Dziękujemy, że zechciał się pan stawić przed Komisją do Spraw Unii Europejskiej na wniosek jednej trzeciej posłów reprezentujących Prawo i Sprawiedliwość oraz Solidarną Polskę. Przypomnę, że ten wniosek był składany z powodu niesatysfakcjonującej posłów informacji, która była przedstawiona przed posiedzeniem Rady Europejskiej. Referującym był przede wszystkim podsekretarz stanu w MSZ, pan minister Szpunar. Pan minister Dowgielewicz poświęcił nam znacznie mniej czasu i treści merytorycznej, jeśli chodzi o Radę Europejską. To jest jeden z komentarzy.

Pan minister był łaskaw, afirmując rozwiązania na posiedzeniu Rady Europejskiej, powiedzieć, że w planowaniu budżetowym będzie rola Komisji Europejskiej *ex ante*

w przeglądach budżetów. Naprawdę życzylibyśmy sobie, to byłby nasz postulat, żeby rząd zechciał tę samą zasadę regularnie stosować w odniesieniu do dokumentów, które są przekazywane Unii Europejskiej, w stosunku do polskich posłów. Odnoszę tę sprawę, na przykład, do nieprzedstawienia nam terminowego pakietu legislacyjnego rolnego i pakietu dotyczącego spójności.

I jeszcze jedna uwaga zanim zadam pytanie, które jest konkretne. Gratuluję wczorajszej decyzji na posiedzeniu COREPER. Jest to osiągnięcie. Pozwolę sobie jednak na jedną uwagę i komentarz. W związku z pakietem umów Unia-Rosja, który omawialiśmy podczas ostatniego posiedzenia, zgłaszaliśmy uwagi dotyczące polityki rosyjskiej i sytuacji Rosji m.in. w odniesieniu do praw człowieka i demokracji. Chcielibyśmy prosić, ja osobiście chciałabym prosić pana ministra żeby Polska dopilnowała, aby w promowaniu demokracji nie nastawiano się na promowanie demokracji w państwach, które powstały po rozpadzie Związku Sowieckiego, i które rzeczywiście z trudem budują swoją państwowość. Nie należy skupiać się na nich przede wszystkim. Może to nam utrudnić rozmowy z rządami. Równolegle powinniśmy zainteresować się sprawą demokracji i praw człowieka w Federacji Rosyjskiej, jeśli odnosimy tę problematykę do Wschodu.

Teraz przechodzę do pytania. Chciałam, niejako kontynuując to, o czym powiedział pan przewodniczący Gałażewski, zapytać, po co właściwie jest ta umowa? Pan przewodniczący powiedział, że „sześciopak” był kierunkowym rozwiązaniem. W mojej opinii pięć rozporządzeń i jedna dyrektywa to nie jest żadne kierunkowe rozwiązanie. Jest to element prawa wtórnego, czyli akty wykonawcze, które dotyczą dawno podjętych decyzji. Chcę się dowiedzieć, czym nowym tak naprawdę jest w stosunku do rozwiązań już podjętych, na przykład do dyrektywy, która została przegłosowana, a jeszcze przez Polskę nieratyfikowana. Chodzi o dyrektywę z 25 marca – wcześniejszych prac nad paktem euro plus.

I druga sprawa. Chcę prosić o podanie zmian, które są zawarte w traktacie o przystąpieniu Republiki Chorwacji w stosunku do innych spraw niż odnoszących się do samej tylko Chorwacji. Takich, które wiążą całą Unię Europejską. Oczywiście, wszystkie wiążą Unię Europejską, ale chodzi o takie, które są zmianami w stosunku do Traktatu lizbońskiego. Prosiłabym o precyzyjne informacje.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani poseł. Zanim oddam głos kolejnemu posłowi, przeczytam listę posłów, którzy do tej pory się zgłosili. Proszę o informację, czy nikogo nie pominęłam. Zgłoszeni posłowie: Durka, Sellin, Szczerski, Zalewska, Tomczyk, Masłowska, Nowak, Sztorc, Olechowska. Czy ktoś jeszcze? Widzę z lewej strony zgłoszenie pana posła Naimskiego. Pani poseł Wiśniewska po panu pośle Sellinie. Zgłaszała się też pani profesor Pawłowicz. Nie ma problemu. Czy jeszcze ktoś z państwa? Pan poseł Głogowski – proszę bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby dopisać się do listy? Nie widzę. Proponuję zamknąć listę mówców. Nie słyszę sprzeciwu. W związku z tym udzielam głosu panu posłowi Durce.

Posel Zenon Durka (PO):

Kwestia ratowania strefy euro poprzez udzielanie pożyczek do funduszu walutowego jest sprawą słuszną i konieczną nie tylko dla państw strefy euro, ale także dla innych, szczególnie dla Polski, która jest głównym beneficjentem funduszy europejskich. W związku z tym mam pytanie, które być może będzie trochę drażnić wypowiedź pana ministra, który przedstawił już zagadnienie mówiąc, że sprawa tej pożyczki jest wypracowywana. Wczoraj szwedzki rząd ogłosił, że wyasygnuje około 10 mld euro do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Czy kwota polskiej pożyczki będzie podobna do tej kwoty? Proszę, że drażę zagadnienie, ale może pan minister uchyli nam rąbka tajemnicy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pan poseł Sellin.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze. We wniosku, z powodu którego mamy dzisiejsze spotkanie Komisji, grupa posłów prosiła o przedstawienie deklaracji i zobowiązań, które polski rząd zamierza złożyć podczas szczytu Unii Europejskiej. Wniosek ten był składany jeszcze przed

szczytem, dlatego mam najbardziej ogólne pytanie: jakie deklaracje i zobowiązania złożył polski rząd podczas posiedzenia Rady Europejskiej? Wiem, że jeszcze czekamy na projekt nowej umowy fiskalnej na piśmie, ale deklaracje i zobowiązania ustne obowiązują, dlatego byłoby dobrze, gdybyśmy usłyszeli, jakie deklaracje i zobowiązania Polska przyjęła podczas szczytu?

Mam jeszcze trzy szczegółowe pytania nawiązujące do tego, o czym mówił pan poseł Gałązewski w sprawie „sześciopaku”. Czy nie będzie tak, że „sześciopak”, który wszedł w życie wczoraj, nie będzie zdezaktualizowany w związku z pojawieniem się umowy międzyrządowej, prawdopodobnie w marcu przyszłego roku? Prawdopodobnie porozumienie międzyrządowe, które będzie przyjęte w marcu, pójdzie dalej niż „sześciopak”.

Drugie pytanie brzmi: czy decyzje w sprawie tej nowej umowy fiskalnej będą mogły być firmowane przez jakąkolwiek instytucję Unii Europejskiej w sytuacji, gdy nie wszystkie kraje Unii będą uczestniczyły w zawarciu tej umowy? Jest to właściwie pytanie o to, czy obok instytucji unijnych nie powstaje nowa instytucja, integrująca część krajów Unii, która – być może – będzie wypierała Unię Europejską jako instytucję?

Ostatnie pytanie jest związane z tym, o czym mówił pan, panie ministrze, że nową umowę fiskalną będą zawierały państwa strefy euro plus ileś państw spoza strefy euro, które zechcą do tego się dołączyć. Jaką ma pan dziś wiedzę na temat tego, które państwa, ile państw spoza strefy euro będzie chciało się do tego dołączyć? Gdzie tak naprawdę będzie pisany projekt nowej umowy fiskalnej?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią poseł Wiśniewską.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Chciałabym zapytać, a właściwie „podbić” jeszcze raz pytanie zadane przez pana posła Sellina o to, jakie deklaracje i zobowiązania złożył polski rząd? Mówi pan, panie ministrze, że uzgodniono przyjęcie nowych umów fiskalnych, dlatego prosiłabym o uszczegółowienie odpowiedzi w zakresie pożyczki, jaką ma Polska udzielić do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W jakiej wysokości będzie ta pożyczka? Na jakich zasadach zostanie udzielona?

Wspomniał pan, panie ministrze, bardzo krótko, o tym, że zapadły konkluzje w sprawie energetyki. Bardzo proszę o rozszerzenie tego wątku.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani poseł. Obecnie głos zabierze pani poseł Pawłowicz.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS):

Moje pytanie jest następujące: na jakiej podstawie prawnej, zwłaszcza konstytucyjnej, Komisja Europejska miałaby nadzorować tworzenie i monitorowanie polskiego budżetu? Konstytucja Polski pozostawia tę sprawę suwerennej kompetencji Sejmu. Potwierdziło to orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, wielokrotnie poświadczając istnienie zasady i konieczność istnienia tożsamości konstytucyjnej każdego państwa. Sprawy budżetowe należą do niezbywalnych i suwerennych kompetencji państwa polskiego, bez żadnego nadzoru z zewnątrz.

Drugie pytanie wiąże się z tym, że skoro pan minister jeździ po świecie i zgłasza akcesje – także polski rząd – i ogłasza, że jesteśmy za dalszym zwiększaniem ilości Unii w Unii, za pogłębianiem integracji, to jaka ma być stacja końcowa zwiększania i pogłębiania integracji? Czy widzi pan polską konstytucję, która mówi wyraźnie o niepodległości i suwerenności? Również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego broni suwerenności państwa polskiego i wyznacza wyraźne granice. Rząd natomiast działa tak, jakby nie było zarówno konstytucji, jak i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Krótko mówiąc: gdzie jest stacja „wysiadam”? Dla Polski będzie to oznaczało koniec państwowości polskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani poseł. Głos zabierze pan poseł Szczerski.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie ministrze, gratuluję panu wyniku dzisiejszego głosowania. Nie cieszę się, ale gratuluję.

Chcę zapytać o trzy kwestie. Po pierwsze, mówił pan o ostatnim COREPER, że odnieśliśmy tam sukces. Chciałbym zapytać, czy także odnieśliśmy sukces w drugiej ważnej sprawie, być może ważniejszej, to znaczy czy uzyskaliśmy, jako prezydencja, zgodę wszystkich państw członkowskich na paraflowanie umowy stowarzyszeniowej Unia-Ukraina? To był ostatni COREPER przed szczytem Unia-Ukraina.

Teraz powrócę do tego, co zapadło podczas posiedzenia Rady Europejskiej. Wczoraj powiedział pan, że istotą naszych negocjacji było to, żeby nie doprowadzić do podziału, po którym strefa euro decyduje sama o sobie, bez udziału pozostałych państw. Tymczasem dokument, który nam państwo przedstawili jako dokument po Radzie Europejskiej, mówi wyraźnie, że jest to oświadczenie rządów strefy euro. W całym tym dokumencie mówi się, że jest to wewnętrzna decyzja strefy euro, a więc siedemnastki. W związku z tym w dokumentach jest wyraźny podział na 17 i 10. Ta decyzja zapadła wyłącznie w gronie państw strefy euro, bo tak brzmi ten dokument. Moje pierwsze pytanie dotyczy tego, skąd pan czerpie przekonanie o tym, że tak nie jest, skoro tak jest?

W pkt 7 tego dokumentu jest zdanie: „W dłuższej perspektywie będziemy nadal pracować na rzecz dalszego pogłębiania integracji fiskalnej tak, aby lepiej odzwierciedlić nasze wzajemne zależności”. Jak pan rozumie to zdanie? Tym bardziej, że jest zapowiedź, że pan przewodniczący van Rompuy przedstawi w marcu propozycję pogłębiania integracji fiskalnej. Czy to nie jest to, czego chcieliśmy uniknąć, czyli harmonizacji podatków?

Kolejne pytanie wiąże się z ostatnim zdaniem tego dokumentu. Brzmi ono tak, że właśnie celem państw strefy euro jest to, żeby pozostawić możliwość przyłączenia się do tego dokumentu państw strefy euro innych państw. Jest to decyzja państw strefy euro, do której ewentualnie mogą przyłączyć się inne kraje. Jest tam napisane, że Polska zasygnalizowała możliwość takiego uczestniczenia w konsultacjach decyzji wewnętrznej państw strefy euro. Polska zdecydowała się uczestniczyć w konsultacjach decyzji państw strefy euro w stosownych przypadkach, po konsultacjach ze swoim parlamentem. Chciałbym zapytać, czy rząd przewiduje jakiejkolwiek konsultacje z parlamentem w sprawie decyzji, ewentualnie przyłączenia się do decyzji państw strefy euro?

Ostatnie pytanie dotyczy tego, w którym punkcie oświadczenia znajduje pan przekonanie, które wczoraj wyraził pan premier, że pomoc z Międzynarodowego Funduszu Walutowego pójdzie dla Węgier? W którym miejscu tego dokumentu jest powiedziane, że nasz wkład w fundusz walutowy pójdzie na pomoc dla Węgrów? Ja takiego zdania w tym dokumencie nie znajduje.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu, panie pośle. Głos zabierze pani poseł Zalewska.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni goście! Postaram się zadać pytania dotyczące polityki, ustroju i finansów publicznych, polskich i europejskich.

Myślę, że to, co dzieje się w ciągu całego roku z „sześciopakiem” i z Euro Plus jest decyzją polityczną. Jest to decyzja polityczna podobna do tych, które były podejmowane, gdy Grecja wchodziła do strefy euro. Zabrakło rozsądku, zabrakło pragmatyzmu, zabrakło zwyczajnego liczenia pieniędzy. Każdy przymknął oko na to, że Grecja nie spełnia warunków i nie powinna znaleźć się w strefie euro. Dobrze państwo wiedzą, że euro greckie bardzo różniło się od euro niemieckiego. Mówię o tym, mimo iż jest to kwestia wtórna, ale myślę że powinna ona dla liberalnej Platformy Obywatelskiej być bardzo istotną sprawą.

Nikt w Ministerstwie Finansów nie liczy konsekwencji finansowych, które będą związane z „sześciopakiem” i z Euro Plus. Płynie stąd wniosek na przyszłość, że Komisja do Spraw Unii Europejskiej powinna spotkać się z Komisją Finansów Publicznych. Być może będzie to jedyny argument dla kolegów i koleżanek z rządzącej koalicji, żeby rozważyć, jakie to będzie miało skutki. Te skutki będą różne. Proszę zauważyć w treści

deklaracji ze szczytu, gdzie mówi się o nowej umowie fiskalnej, rzeczywiście interesujący będzie materiał pisemny. Pan minister cytuje fragment, że nie ma ona na celu wspólnego opodatkowania. Natomiast w materiałach Ministerstwa Finansów dostarczonych na prośbę Komisji do Spraw Unii Europejskiej, gdzie rozważa się różne zapisy i pomysły paktu Euro Plus, jest mowa o wspólnym opodatkowaniu. Dobrze państwo wiedzą, że wspólne opodatkowanie, takie samo w Niemczech, Grecji i Polsce, absolutnie eliminuje konkurencję i właściwie gasi naszą gospodarkę. Nie będę się wymądrzała na temat pakietu klimatyczno-energetycznego, który w najbliższym czasie będzie zamykał kolejne polskie przedsiębiorstwa.

Bardzo proszę o wyjaśnienie, skąd wynikają różnego rodzaju rozbieżności? Są to rozbieżności wynikające z określonych, pisemnych stanowisk. Jednocześnie, w innym dokumencie mówiącym o rynku wewnętrznym jest mowa o wspólnym opodatkowaniu energii.

Pan minister mówi o regule fiskalnej i zrównoważonych budżetach z ewentualnymi nadwyżkami. Jak się to ma do wyborczych deklaracji pana ministra Rostowskiego i tego, jak te deklaracje składał samorządom? W regule fiskalnej, która w styczniu i w lutym została położona na stole Komisji Europejskiej i trudno nam w tej chwili zrobić cokolwiek bez jej zgody, a już na pewno nie możemy wspierać samorządów – otóż w tej regule będzie mało samorządów, które nie poproszą o komisarza. Po prostu zostaną przekroczone wszelkie limity. Nastąpi to w roku 2013. Rok 2012 będzie jedynie projekcją. Wszystkim z państwa, którzy byli w samorządach, przypominam, że do długu samorządowego będzie wliczone wszystko, łącznie z długami szpitali. Oznacza to, że nie mamy powiatów, są natomiast komisarze, którzy zarządzają tymi powiatami.

Ponieważ pilnie notowałam słowa pana ministra, to jeszcze ostatnia kwestia, którą chcę poruszyć, a która jest związana z konsolidacją finansów pod silnym nadzorem Komisji Europejskiej. Pytam o podstawy prawne, bo tu mamy do czynienia z kwestią ustrojową – jakie są podstawy prawne przystąpienia do paktu Euro Plus? Nigdzie i nigdy nie uzyskałam odpowiedzi na to pytanie, mimo że zadaję je od kilku miesięcy. Proszę, żeby pan minister nie powtarzał słów pana ministra Dowgielewicza i pana ministra Szpunara, którzy mówią, że jest to tylko deklaracja.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, przypominam i proszę, żeby szanowała pani swój czas i czas swoich kolegów.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo przepraszam, pani przewodnicząca. W związku z powyższym zapytam tylko o strukturę. Ilu pracowników będzie liczyła i jak będzie się nazywała komisja, która zajmie się tym silnym nadzorem? Jakim będzie dysponowała budżetem i jakie będzie miała kompetencje?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Głos zabierze pan poseł Tomczyk.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie ministrze, przede wszystkim gratuluję panu wyników głosowania. W odróżnieniu od mojego kolegi zarówno gratuluję, jak i cieszę się.

We wczorajszej debacie pojawiały się opinie, że gdyby strefa euro upadła, to nic by się nie stało. Jest to szczególne podejście do problemu. Jak z pańskiej perspektywy wyglądałaby gospodarcza i, co ważniejsze, polityczna przyszłość Unii Europejskiej? Proszę o przedstawienie tej perspektywy, gdyby faktycznie miało dojść do upadku strefy euro. Zdanie opozycji już znamy. Pani poseł Pawłowicz wieszczy koniec polskiej państwowości. Co prawda, wczoraj mówiła, że to ona jest Polską.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę zdyscyplinować pana posła, który personalizuje swoją wypowiedź całkowicie niepotrzebnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę nie przerywać panu posłowi. Proszę pana posła Tomczyka o kontynuowanie wypowiedzi.

Posel Cezary Tomczyk (PO):

Kontynuując moją wypowiedź, uważam, że nawet nie chodzi o podcinanie gałęzi, na której się siedzi, ale raczej o nie podparcie gałęzi, która już została ścięta.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, myślę, że to jest zły obyczaj, jeżeli posłowie nawzajem skutecznie niają tego typu wycieczki osobiste.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przypominam pani poseł, że ustaliliśmy kolejność zabierania głosu. Bardzo proszę o trzymanie się zasad, które nas obowiązują. Każdy z posłów ma możliwość wypowiedzi, a jeśli ktoś czuje się urażony, może wypowiedź sprostować. Jest także do tych spraw Komisja Etyki Poselskiej. Nie będę przypominała pierwszego posiedzenia Komisji, na którym padało wiele personalnych uwag z państwa strony, również ze strony pani poseł, która została przed chwilą wymieniona.

W tej chwili udzielam głosu pani poseł Masłowskiej.

Posel Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Minister finansów wielokrotnie, z satysfakcją podkreślał, że uzyskał zabezpieczenie na wypadek sytuacji kryzysowej w postaci linii kredytowej z Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W związku z tym chcę zadać pytanie, jaki jest sens z jednej strony zabiegać o linię kredytową z MFW, której samo postawienie do dyspozycji, bez wykorzystania, kosztuje nas ogromne pieniądze, a z drugiej strony pożyczanie pieniędzy z rezerw Narodowego Banku Polskiego Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu? Czy nie można zrezygnować z linii kredytowej Międzynarodowego Funduszu Walutowego i równocześnie zaniechać udzielania ryzykownej, kontrowersyjnej i wywołującej ogromne niezadowolenie społeczne pożyczki na rzecz Międzynarodowego Funduszu Walutowego? Inaczej mówiąc, możemy w ten sposób pomóc Europie, nie szkodząc przy okazji Polsce.

Wielokrotnie mówił pan minister o budowie unii fiskalnej, nie ukrywając, że jest to kolejny krok w stronę federalizacji, czyli budowy europejskiego, federalnego państwa na gruzach państw narodowych. Taki jest rzeczywisty efekt, ponieważ nie mogą istnieć dwa państwa w jednym miejscu. Znany komentator polityczny, dr Norbert Maliszewski z Uniwersytetu Warszawskiego, napisał, że narasta konflikt pomiędzy jawnym europejskim entuzjazmem a ukrytym polonocentryzmem. W związku z tym chciałam zapytać pana ministra, czy dopuszcza pan realizację takiego wariantu, że za dziesięć lat Polska odzyska niepodległość i wyjdzie z Unii Europejskiej?

Młodzi ludzie widzą pewne sprawy jaśniej, ostrzej i bardziej bezkompromisowo. Czy pan minister jest w stanie sobie wyobrazić, że to głównie młodzież licealna, gimnazjalna, uczniowie techników, szkół zawodowych i młodzież studencka zbuntują się przeciwko polityce tego rządu prowadzącej do dalszej federalizacji Europy?

Na zakończenie mam osobiste pytanie do pana ministra. Czy jest pan pewien, że pana syn będzie za dziesięć lat zwoleńnikiem federacji europejskiej?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję pani poseł. Proszę o zabranie głosu panią poseł Wróbel.

Posel Adam Kępiński (RP):

Mam prośbę do pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie posle, nie udzieliłam panu głosu. Może jedynie zgłosić się pan z wnioskiem formalnym. Głos zabierze pani poseł Wróbel.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Chciałabym odnieść się do wczorajszej debaty i odpowiedzi na pytania. W zadanym wczoraj pytaniu zasugerowałam, że tak jak twierdzą analitycy, efekt ostatniego szczytu Unii Europejskiej będzie nas kosztował około 25 mld euro. Są to wyliczenia zrobione przez niezależnych analityków. Wczoraj próbował pan podważyć te wyliczenia. Dla mnie jest oczywiste, że jeśli na ratowanie strefy euro, na dofinansowanie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wszystkie państwa europejskie mają wyłożyć kwotę ok. 200 mld euro, z czego państwa spoza strefy euro ok. 50 mld euro, a tych krajów jest sześć, a i to jest niepewne, bo z tego, co słyszymy parlamenty niektórych krajów, których rządy pierwotnie zadeklarowały, że będą ratowały strefę euro, w tej chwili, delikatnie rzecz ujmując, są sceptyczne w stosunku do tego pomysłu. To jednak przy założeniu, że sześć krajów będzie partycypowało w tej kwocie 50 mld euro, Polska może zapłacić około 25 mld euro, jeśli nie więcej. Znam pańską argumentację, że to będzie pożyczka dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Będzie to pożyczka dokonywana przez Narodowy Bank Polski z rezerw NBP. Są to środki zamrożone dla nas na wiele lat. W związku z tym powtórzę pytanie, co zrobimy wówczas, gdy dojdzie do ataku na złoto? W jaki sposób, z jakich pieniędzy Narodowy Bank Polski będzie ratował naszą narodową walutę?

Kolejne pytanie, z tym związane: dlaczego do ratowania strefy euro nie chce się przyłączyć Europejski Bank Centralny? To jest jeden wielki skandal. Kraje, które nie są w strefie euro mają łożyć na podtrzymanie strefy euro, a Europejski Bank Centralny, który jest bankiem emisyjnym dla euro nie wyklada ani grosza, ani jednego euro na ratowanie tej waluty. Widzę tu olbrzymią dysproporcję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę panią poseł o zadanie pytania.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Nie sądzę, żeby w przyszłości, gdy my będziemy mieli problemy, Europejski Bank Centralny uruchomi swoje rezerwy w celu ratowania złotówki. Chciałabym dokładnie wiedzieć, do czego się państwo zobowiązali i ile będzie nas to kosztowało? Najwięcej informacji na ten temat mamy z mediów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, bardzo proszę zmierzać do konkluzji wypowiedzi.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Właśnie to robię, pani przewodnicząca. Szkoda, że nie analizuje pani mojej wypowiedzi od strony merytorycznej. Kolejne pytanie dotyczy tego, jaki jest stosunek polskiego rządu do decyzji Europejskiego Banku Centralnego, aby nie ratował on strefy euro?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani poseł. Głos zabierze pan poseł Nowak.

Posel Tomasz Nowak (PO):

Od kilku tygodni wydaje mi się, że uczestniczymy w brazylijskim serialu, w którym destrukcja i konstrukcja walczą ze sobą o prymat. Niestety, wycofuję słowo „brazylijski” z oceny tego serialu, ponieważ jest to serial ewidentnie PiS-owski, partyjny, służący wyłącznie budowaniu pozycji politycznej swojej partii na arenie wewnętrznej, kosztem myślenia o europejskim usytuowaniu Polski. Brazylia dynamicznie się rozwija, a propozycje, które składają nam opozycyjni posłowie, są wyłącznie destrukcyjne.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, zgłaszam sprzeciw. Rozmawiamy o stanowisku Rady Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, nie udzieliłam pani głosu. Proszę pana posła Nowaka o kontynuowanie wypowiedzi.

Posel Tomasz Nowak (PO):

W związku z powyższym chciałbym zapytać pana ministra o to, czy ustalenia podjęte podczas ostatniego szczytu są w jakikolwiek sposób sprzeczne z polską racją stanu? Czy realizują założenia, nawet te konstytucyjne, w zakresie progów ostrożnościowych i zabezpieczających fundamenty fiskalne wpisane w polską konstytucję? Czy wystąpienie i wprowadzenie rozwiązań, które tak naprawdę wycofują się z propozycji, na które zgodziło się 26 krajów, jest dla polskiej racji stanu dobre, czy też jest złe? Są to najprostsze pytania.

Unia Europejska musi być konkurencyjna w gospodarce światowej. Czy konkurencyjność Unii, która będzie pogrążała się w sytuacji braku decyzyjności, braku zabezpieczenia dla swojej waluty – mimo, że euro nie jest walutą wszystkich krajów Unii, to wszyscy z niej korzystają – czy ta konkurencyjność ucierpi bez rozwiązań zaproponowanych w trakcie szczytu, czy też spowodują one, że Unia będzie się dynamicznie rozwijała i uzyska dobrą opinię od agencji ratingowych?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę panie i panów posłów o zachowanie spokoju. Udzielam głosu panu posłowi Naimskiemu.

Posel Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, po pierwsze chciałem panu pogratulować Europejskiej Fundacji na Rzecz Demokracji. Mam doświadczenie z dawnych lat, z amerykańskiej *National Endowment for Democracy*. Jeżeli to miałoby mieć taki charakter jak tamta amerykańska fundacja, to jest to rzeczywiście sprawne narzędzie, a raczej było sprawne narzędzie w czasach, kiedy to było naprawdę potrzebne, również w Polsce. Przyłączam się do tego, o czym powiedziała pani minister Fotyga, czyli że ten fundusz nie powinien zapominać także o Rosji.

Chciałbym przyłączyć się do prośby zgłaszanej pod adresem pana ministra o przedstawienie nam rzeczywiście dokładnie tego, do czego panowie zobowiązali się pisemnie lub deklaratywnie, ustnie na posiedzeniu Rady Europejskiej w związku z nowym międzyrządowym porozumieniem w łonie 26 krajów.

Druga rzecz, o którą chciałem prosić pana ministra, dotyczy wyjaśnienia, w jakim formalnym trybie ten nowopowstający traktat międzyrządowy będzie wykorzystywał dla swoich celów instytucje Unii Europejskiej, czyli Komisję Europejską i Trybunał Sprawiedliwości? Jest to zasygnalizowane, a chciałbym wiedzieć, jak jest to przewidziane w sensie formalnym.

Trzecia prośba pod adresem pana ministra dotyczy określenia relacji pomiędzy paktem Euro Plus z wiosny bieżącego roku a proponowanym porozumieniem międzyrządowym, w szczególności w kontekście tego, że w pakcie Euro Plus, do którego Polska przystąpiła deklaratywnie, ustami swoich przedstawicieli, jest zapowiedziana ingerencja w systemy podatkowe. Nie chodzi tu jeszcze o harmonizację podatków. Mówię o tym, żeby pan minister nie dyskutował z cieniem. Tu chodzi o *common corporate tax base*, czyli o podstawę opodatkowania dla firm. Proszę o opinię na ten temat.

Po czwarte, chciałbym także prosić pana ministra o ustosunkowanie się do celu polskich negocjacji w całej tej materii, który został wyrażony publicznie przez pana premiera Tuska, a sprowadza się do tego, że chcemy uzyskać uczestnictwo, bez prawa głosowania *non vote participation*. Czy to musi kosztować 10 mld euro albo nawet więcej?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panie pośle. Głos zabierze pan poseł Sztorc.

Posel Andrzej Sztorc (PSL):

Jednym zdaniem chciałbym wrócić do początku posiedzenia i podziękować panu ministrowi za poważne potraktowanie wniosku członków Komisji i obecność na posiedzeniu Komisji. Jest to szczególnie ważne w kontekście nieobecności niektórych posłów, dla których to posiedzenie Komisji zostało zwołane. Stało się to bowiem na ich wniosek.

Przechodzę do pytania. Panie ministrze, czy w trakcie dyskusji nad stanowiskiem polskiego rządu w sprawie ratowania strefy euro, rząd brał pod uwagę ewentualny

upadek strefy i jego skutki dla Polski, szczególnie w kontekście budżetu na lata 2013-2020?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Udzielam głosu pani poseł Olechowskiej.

Poseł Alicja Olechowska (PO):

Chcę wrócić do ostatniego szczytu europejskiego, a konkretnie do wypowiedzi pana premiera Davida Camerona, który zdecydowanie odmówił wzięcia udziału w zawarciu nowej umowy fiskalnej. Pan minister wspomniał o tym, że będą jeszcze negocjacje z Wielką Brytanią i być może innymi państwami, które zechciałyby zająć podobne stanowisko, jak Wielka Brytania. W związku z tym chciałabym zapytać, czy Wielka Brytania, premier Cameron brał pod uwagę to, że jego kraj chciałby korzystać ze wszystkich dobrodziejstw związanych z przynależnością do Unii Europejskiej, do strefy Schengen, a właściwie wyłączył się z propozycji nowej umowy fiskalnej? W jaki sposób, w związku z tym, mogą przebiegać negocjacje ze strony pozostałych członków Unii z Wielką Brytanią? Czy z tego tytułu, to znaczy z braku przystąpienia, na Wielką Brytanię zostaną nałożone jakieś ograniczenia? Nie byłoby chyba w interesie Unii, żeby wyłącznie dawać, a nie otrzymywać niczego w zamian?

Chciałam również zapytać o to, czy ta nowa umowa fiskalna, która jest na razie propozycją, w przypadku jakiegokolwiek innej odmowy lub twardego stanowiska Wielkiej Brytanii w tej sprawie, ma jakąś alternatywną formułę?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jako następny zabierze głos pan poseł Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Panie ministrze, posłowie opozycji gratulowali panu wyniku głosowania. Ja przede wszystkim chciałbym pogratulować aktywnych działań w ostatnich tygodniach, dobrze służących naszej ojczyźnie. Życzę także wytrwałości, bo będzie ona potrzebna. Dzisiaj przedstawił pan po raz kolejny działania podejmowane przez polską dyplomację na forum Unii Europejskiej. Myślę, że średnio inteligentny człowiek jest w stanie zrozumieć, że one służą zarówno Unii Europejskiej, jak też przede wszystkim przyszłości Polski. Natomiast mamy do czynienia w naszym kraju z jakąś niezrozumiałą histerią. Przy pomocy steku kłamstw i bredni, i beztroski ekonomicznej wyraża się oczekiwania na rozpad strefy euro, a przecież...

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Sprzeciw, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, nie wiem, czy przyjęła to pani do siebie. Ja traktuję to jako uwagę ogólną, więc bardzo proszę trzymać się regulaminu Sejmu i ustaleń dotyczących prowadzenia dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Pani przewodnicząca, to jest zdumiewające, że jedna strona może mówić wszystko, łącznie z tym, że minister polskiego rządu jest zdrajcą, natomiast reaguje histerycznie na bardzo łagodne uwagi, bo mógłbym się znacznie dalej posunąć w ocenie waszych działań.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, proszę trzymać się tematu.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Chciałem tylko zapytać pana ministra, jak pan ocenia atmosferę dyskusji w innych krajach na temat planowanych rozwiązań. Przecież te rozwiązania będą musiały być przyjęte w ciągu najbliższych miesięcy w innych krajach. Czy dostrzega pan kraje, w których występuje podobnie antypaństwowa opozycja, jak w Polsce, czy też ta dyskusja toczy się w innej atmosferze? Dziękuję.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, regulamin Sejmu nie przewiduje trybu, który się nazywa „sprzeciw”, w związku z tym lista mówców została wyczerpana. Oddaję teraz głos panu ministrowi, którego proszę o możliwie wyczerpujące odpowiedzi na wszystkie pytania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Dziękuję bardzo. Może zacznę od końca, bo najlepiej pamiętamy to wystąpienie. Pan poseł Głogowski zapytał o atmosferę dyskusji w innych krajach. To są sprawy dotyczące wielkich sum, przyszłości gospodarczej, ale też kwestii dotyczących władztwa państw nad całymi sferami życia, więc oczywiście wywołuje to emocje. Jednak mam wrażenie, że ta łatwość oskarżania o zdradę i zaprzaństwo, to jest nasza polska specjalność. W tym momencie mam apel do pana posła, żeby nie podkreślać tych nastrojów. Nie podzielam jego zdania o antypaństwowości opozycji. Uważam, że opozycja oczywiście ma trudność w identyfikowaniu się z państwem, którym nie rządzi, ale to jeszcze nie stanowi o antypaństwowości.

Pani poseł Olechowska zapytała o to, jakie opcje stoją w tej chwili przed Wielką Brytanią. Z moich informacji wynika, że dosłownie w tych minutach, być może, ma miejsce rozmowa premiera Donalda Tuska z premierem Cameronem i wtedy dowiemy się więcej o stanowisku Wielkiej Brytanii. Premier Cameron został powitany w Londynie jak zwycięzca, ale biegli uważają, że to zwycięstwo może jeszcze bardzo dotkliwie kosztować Wielką Brytanię. Z drugiej strony wiemy, że Wielka Brytania zgłosiła akces do grupy eksperckiej, która ma opracować tekst nowych rozwiązań, więc wydaje mi się, że stanowisko Wielkiej Brytanii jest mniej jednoznaczne, niż to się wydaje londyńskim „bulwarówkom”.

Pan poseł Sztorc zapytał, czy rząd bierze pod uwagę możliwość upadku strefy euro podczas planowania budżetu. Oczywiście tak, panie pośle. Cała nasza aktywność właśnie tak poważną możliwość, jak upadek strefy euro brała pod uwagę, tylko że nie patrzemy na to z pozycji takiego zdystansowanego braku zainteresowania, lecz patrzemy na to – jak mówiłem w Berlinie – jako na największe zagrożenie dla bezpieczeństwa i dobrobytu Polski. Chcieliśmy doprowadzić, jako prezydencja, do konsensusu i do zgody wszystkich państw członkowskich na nowy traktat. Mamy coś, co nie jest rozwiązaniem najlepszym, ale drugim w kolejności z najlepszych, jakie było możliwe, tzn. prawie wszyscy są w nowej umowie międzyrządowej. Czy upadek strefy euro można przewidzieć w projekcie budżetu? Staramy się myśleć wariantowo, ale żeby policzyć skutki dla Europy, a co za tym idzie dla Polski, upadku strefy euro, które byłyby katastrofalne, to – pan wybaczy – aż tak dobrzy nie jesteśmy, jednak mogę pana zapewnić, że to by wywróciło budżety narodowe wszystkich państw Unii, w tym nasz.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Panie ministrze, ale proszę podkreślić, że nikt tego jeszcze nie policzył.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, bardzo proszę panu ministrowi nie przeszkadzać.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Myślę, że wystarczająco dobitnie powiedziałem, że to jest w tej chwili nie do policzenia.

Jeśli chodzi panu posłowi o wieloletni budżet Unii Europejskiej, to wyrażam ubolewanie, że przez ten kryzys i zamieszanie z nim związane, także u nas w kraju, umknęła prawie wszystkim informacja pozytywna, a mianowicie taka, że polska prezydencja obroniła i mamy zgodę państw członkowskich na to, aby podstawą do negocjacji wieloletnich ram finansowych były korzystne dla Polski propozycje Komisji Europejskiej. To jest taki niedoceniony sukces naszej prezydencji. Jeśli się to wszystko „nie wywróci”, to będzie dobrze.

Dziękuję panu posłowi Naimskiemu za to, że docenia to, jak ważna może być Europejska Fundacja na Rzecz Demokracji. Pytał pan poseł, do czego się zobowiązaliśmy. Do

tego, co jest w konkluzjach i do niczego więcej. Proszę to przeczytać, nie ma żadnych tajnych zobowiązań.

Głos z sali:

Nie ma deklaracji poza pisemną deklaracją 26 krajów...

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Nie ma. Deklaracje i zobowiązania są zobowiązaniami do rozmawiania dalej o szczegółach.

Przy okazji chcę wyjaśnić sprawę formalną. Faktycznie, oświadczenie jest oświadczeniem państw strefy euro, to mówił pan poseł Szczerski, ale w tym oświadczeniu jest mowa o krajach, które do niego dołączają się. Mowa o Bułgarii, Republice Czeskiej, Danii, Litwie, Łotwie, Polsce, Rumunii, Szwecji i Węgrzech.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

To nie jest wspólne oświadczenie państw, które się dołączają, tylko oświadczenie państw strefy euro.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę nie wchodzić w zdanie.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Rozdziela pan włos na czworo, mam wrażenie.

Pan poseł Naimski zapytał o relacje Euro Plus do nowego porozumienia międzyrządowego w kwestii podatków. Właśnie dlatego w Berlinie powiedziałem, że w sprawie stawek podatków, dochodowego i korporacyjnego CIT, a nie we wszystkich relacjach jest to zauważone, że mówiłem także o CIT, na unifikację się nie zgodzimy, właśnie dobitnie to powiedziałem. Trzeba to podkreślić. Nie zakładałbym tak jak pan, że unifikacja bazy podatkowej prowadzi do unifikacji stawek. Zakładałbym odwrotnie, że jeśli uda nam się odgrodzić – podkreślam, że to moje prywatne zdanie, Ministerstwo Finansów może mieć inne – że w naszym interesie jest utrzymanie systemu konkurencji podatkowej, ale że unifikacja bazy może być w tym pomocna, bo wtedy wiemy, że porównujemy to samo z tym samym. Że wobec tego nasza konkurencyjność, jeśli chodzi o stawki, jest bardziej widoczna.

Głos z sali:

Czy można *ad vocem*, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie ma takiego trybu. Bardzo proszę pozwolić panu ministrowi dokończyć wypowiedź. Pan minister państwu nie przerywał. Proszę.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Pytał też pan poseł Naimski o to, czy *non vote participation* musi kosztować ponad 10 miliardów. Po pierwsze, nie ponad 10 miliardów. Proszę też wziąć pod uwagę inne głosy z sali. To chyba, nie wiem, który z państwa posłów mówił, że jest możliwość, iż ta nowa Unia będzie „wypychać” tę starą Unię. Jeżeli myślicie w tych kategoriach, to uczestnictwo w tej nowej Unii jest naprawdę czymś bardzo istotnym. Na pewno nie ponad 10 miliardów. Tu chciałbym przejść płynnie do wypowiedzi pani poseł Wróbel, z którą się zgadzam w tym zakresie, w którym mówi o tym, że Europejski Bank Centralny powinien brać większą odpowiedzialność za ratowanie strefy euro. Dziękuję pani poseł, że tak dogłębnie i subtelnie zrozumiała pani przesłanie mojego berlińskiego przemówienia. Dokładnie o to chodziło. Wzywałem Niemcy do wzięcia odpowiedzialności, czytaj: do nieblokowania działania ECB na rzecz ratowania strefy euro. To oczywiście można zrobić różnymi mechanizmami technicznymi, bo ECB ma swój statut, którego nie może łamać, ale właśnie o to chodziło. Dziękuję za taki niespodziewany wyraz poparcia ze strony opozycji.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Ale to my będziemy płacić, panie ministrze, a nie ECB.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Jeszcze nie jesteśmy w ECB. Mam problem z niedokładnym zrozumieniem statutu ECB i z pani arytmetyką. Zakładając, jak pani poseł, że 50 miliardów, ale tu nie ma żadnego obligo, proszę o dokładne przeczytanie konkluzji. Kraje nienależące do strefy euro „zasygnalizowały możliwość uczestniczenia w tym procesie”. Przyzna pani, że to bardzo miękkie zobowiązanie. Wracam do arytmetyki. Jeśli ma pani rację, że 50 miliardów na non-euro, to mamy na ten dzień 10 mld funtów deklarację, oczywiście bardzo wstępną, z Wielkiej Brytanii, 10 mld euro być może ze Szwecji, więc 50 minus 20, czyli zostaje 30. Nie sądzę, żeby ktokolwiek sobie wyobrażał, że Polska pokryje prawie całą resztę, bo jest jeszcze dobrych kilka krajów. Są to dobrowolne deklaracje. Nasza – jeśli będzie, bo to jest kwestia uzgodnienia pomiędzy rządem a NBP – wedle mojej wiedzy będzie grubo, grubo poniżej 10 miliardów. Więc bardzo proszę już dalej nie straszyć Polaków 25 miliardami.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Nie ja, panie ministrze, tylko niezależni analitycy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, bardzo proszę nie przerywać.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Pan poseł Nowak zapytał, jaki ma charakter dyskusja, czy to jest serial, budowanie swojej pozycji. Zgadza się, że chyba mamy do czynienia z elementami współzawodnictwa pomiędzy dwoma partiami prawicowymi na radykalizm w krytykowaniu polityki europejskiej rządu. Uważam, że to nie pomaga dyskusji.

Pytanie, czy ustalenia są sprzeczne z polską racją stanu, czy decyzje fiskalne nam służą, czy Unia Europejska będzie konkurencyjna bez większej unii fiskalnej. Po trzykroć – nie. Nie jest to sprzeczne z polską racją stanu, a wręcz przeciwnie – ustalenia szczytu uważam za duży sukces negocjacyjny premiera Donalda Tuska. Groziły nam złe scenariusze, a mamy scenariusz dla Polski optymalny. Czy decyzje fiskalne nam służą? Skoro jesteśmy rozsądni i gospodarni, i odpowiedzialni w sprawach fiskalnych, a inni chcą naszą odpowiedzialność naśladować, to jest to w naszym interesie, bo 77% naszego eksportu trafia na rynki europejskie. W naszym interesie jest to, aby oni prowadzili politykę fiskalną swoich krajów tak jak my po to, aby z kryzysu wyjść. Oczywiście, Unia Europejska będzie bardziej konkurencyjna, gdy przywróci swoją wiarygodność na świecie, a tę wiarygodność przywraca się poprzez większą dyscyplinę finansową.

Pani poseł Masłowska zapytała, jaki sens ma zabieganie o linię kredytową z jednej strony, a z drugiej strony zrzuć się na pomoc innym. Pani poseł, to jest poważna sprawa, są tu media i, jak rozumiem, nasze posiedzenie jest wręcz transmitowane na żywo w Internecie. Tego typu pomysły jak rezygnacja Polski z tej giętkiej linii finansowej MFW w wysokości 30 mld dolarów, która była i jest naszą linią obrony przed atakami spekulacyjnymi na złoto, to postulaty, które mogą mieć wpływ na rynki. Bardzo proszę, żeby pochopnie takich rzeczy na forum Komisji nie prezentować, bo to może wywołać dokładnie to, czego wszyscy chcemy uniknąć, czyli atak spekulacyjny na polską złotówkę, która przecież powinna być stabilna.

Przypominam, że tę linię kredytową uzyskaliśmy, planując i przewidując sytuację. Jedną z definicji rozsądnej polityki mówi, że umie się przewidywać bieg wydarzeń. Węgry dzisiaj proszą o taką linię, my ją uzyskaliśmy wtedy, gdy kryzys jeszcze się nie rozwinął, gdy warunki były znacznie lepsze i wszystko to, co uzyskaliśmy w sprawie stabilności w ostatnich kilku latach, dzięki tej amunicji w magazynie, to nasz czysty zysk. A to, że sytuacja się w tej chwili zmieniła i inni potrzebują tego typu solidarności od nas, bo sami nie przewidzieli kryzysu, to myślę, że jest to argument tych w Europie, którzy uważają Jacka Rostowskiego za najlepszego ministra finansów w Europie.

Unia fiskalna jako krok ku federacji europejskiej na gruzach państw członkowskich – na jakich gruzach? Kto tu mówi o likwidowaniu państw członkowskich? To wydaje mi się zupełnie nieuprawnioną spekulacją. Przypominam, że premier Donald Tusk wczoraj zacytował wizjonerskie przemówienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego...

Posel Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę jednak dyscyplinować. To był zmanipulowany cytat i po raz trzeci... Mówimy o zmarłym prezydencie Rzeczypospolitej. Państwo zmanipulowaliście ten cytat.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, bardzo proszę, jesteśmy na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Teraz głos ma pan minister Radosław Sikorski.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Chciałbym jednak bronić reputacji śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Uważam, że cytat jest jednoznaczny. To było ważne przemówienie, pierwsze ważne przemówienie Lecha Kaczyńskiego za granicą, na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, gdzie mówił w aprobującym tonie o możliwości tego, że Unia Europejska może kiedyś przekształcić się w potężną federację. Moim zdaniem, to dowodzi ciągłości myśli państwowej polskiej polityki.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Proszę o zarządzenie przerwy, gdyż chcę uzgodnić tryb prowadzenia tej Komisji...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Oczywiście, wniosek o przerwę mogę przegłosować. Bardzo proszę, jest wniosek formalny o przegłosowanie, za chwilę to zrobimy. Natomiast sprawa wyjaśnienia, czy cytat jest właściwy, czy nie i rozstrzyganie tego, komu się cytat podoba, komu nie podoba, to nie jest kwestia, którą będziemy rozstrzygać podczas posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Przypominam, że jesteśmy na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, rozpatrujemy konkretny punkt obrad i w tym punkcie rozmawiamy i tylko w tej sprawie udzielam głosu. Oczywiście, wniosek formalny będziemy głosować.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem teraz przerwy? (13). Kto jest przeciwko? (23). Kto się wstrzymał? (0). W związku z tym proszę pana ministra o kontynuowanie wypowiedzi. Bardzo proszę.

To też nie jest wniosek do mnie, niestety nie mogę o tym decydować. Bardzo proszę, panie ministrze.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Ale może pani reagować na nieprawdę, jaka tutaj się dzieje.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale nie jestem od rozstrzygania nieprawdy, od tego są ewentualnie sądy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Pani przewodnicząca, chciałbym podkreślić, że premier Donald Tusk cytował wczoraj *in extenso*. Każdy może sam wyrobić sobie zdanie na temat tej wypowiedzi. Ja ją przeczytałem z wielkim zainteresowaniem i aprobatą. Natomiast chciałbym chyba jednak zaprotestować, z mojej strony tym razem, wobec – chyba tak to trzeba nazwać – insynuacji zawartej w kolejnym pytaniu pani poseł Masłowskiej. Jeśli dobrze zrozumiałem, pani poseł pytała, czy za 10 lat Polska odzyska niepodległość i wyjdzie z Unii Europejskiej. Czy dobrze zrozumiałem? To brzmi w moich uszach jak oskarżenie prawie wszystkich stronnictw Wysokiej Komisji, które były za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, w tym także prawicowej opozycji. W tym z pewnością...

Głos z sali:

...30% społeczeństwa...

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Ja nie wnioskuję, uzgodnijcie swoje stanowiska klubowe...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę kontynuować, panie ministrze, nie zwracać uwagi na te krzyki.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

...ale rozumiem, że w tej chwili prawicowa opozycja uważa, że Polska, wstępując do Unii Europejskiej, straciła niepodległość. Rozumiem. To bardzo proszę o powzięcie kroków prawnych wobec tych, którzy to spowodowali, a spowodowali to wszyscy ci, którzy popierali, głosowali na tak w referendum europejskim i – jak rozumiem – była to także partia Prawo i Sprawiedliwość, bo chyba pamięć mnie nie myli, i był to także premier Jarosław Kaczyński i śp. prezydent Lech Kaczyński. To jest bardzo daleko posunięte stwierdzenie, ja się z tym głęboko nie zgadzam. Uważam, że Polska nie straciła niepodległości, wchodząc do Unii Europejskiej.

Dalsze pytania pani poseł, a mianowicie, czy młodzież się zbuntuje przeciwko takiej utracie niepodległości i czy mój syn też zbuntuje się. Myślę, że są jednak jakieś granice absurdu, których nie można, nie powinno się przekraczać.

Pan poseł Szczerski zapytał o sprawy Unia-Ukraina. Gdyby nie polska prezydencja, Ukraina nie miałaby w tej chwili praktycznie uzgodnionej treści układu stowarzyszeniowego. Mam nadzieję, że pan to doceni, bo w każdym razie docenia to Ukraina. Mamy uzgodniony tekst, w tej chwili dyskusja toczy się wokół jednego zdania preambuły. Polska była zwolennikiem zapisów, które potwierdziłyby zapisy w Traktacie rzymskim o tym, że każde państwo członkowskie, które spełni kryteria, ma prawo w przyszłości kandydować do Unii Europejskiej. Na to po prostu nie ma zgody niektórych państw członkowskich, nie ma zgody nawet jeszcze, o co zabiegamy, na uznanie tożsamości europejskiej Ukrainy. To pokazuje, jak z naszego punktu widzenia niedobra jest atmosfera wokół rozszerzenia. Sytuacja zmienia się co chwila, ale z moich informacji na dziś wynika, że szczyt Unia-Ukraina będzie miał miejsce w poniedziałek w Kijowie. Idąc być może dalej niż powinienem, powiem tak, iż zabiegamy o to, aby parafowanie gotowych umów mogło mieć miejsce jeszcze za polskiej prezydencji, ale nie mogę zagwarantować, że to uzyskamy. W każdym razie uzyskaliśmy koniec negocjacji, co do samych umów. Teksty umów są zamknięte i uważam, że jest to duży sukces polskiej prezydencji.

Chyba już odpowiedziałem na pytanie dotyczące naszego sprzeciwu wobec unifikacji stawek podatkowych. Pan sam odpowiedział na pytanie, jak ważne jest wejście do nowego porozumienia fiskalnego. Pyta pan o konsultacje z parlamentem. A cóż robiliśmy wczoraj? Przecież to nie jest umowa, której tekst został zamknięty, to jest umowa, której tekst dopiero się wykuwa, więc wielką debatą wczoraj i dzisiaj dokonujemy konsultacji i uważnie wysłuchujemy zdania Wysokiej Izby i Wysokiej Komisji.

Pan ma oczywiście rację, że obecne podwyższenie środków MFW jest na ratowanie strefy euro, ale jeśli MFW ma mieć środki na ratowanie także innych krajów, to trzeba mu podwyższyć środki, więc są to naczynia połączone.

Pani poseł Zalewska pytała o pakiet klimatyczny. Zgoda, że dla nas jest on ryzykowny. Przypominam, że zgodził się na ten pakiet, mówiąc że jest to gest wobec kanclerz Angeli Merkel, pan prezydent Lech Kaczyński, ale bliższych informacji szczegółowych może użyć osoba, która była wtedy na Radzie Europejskiej i zna szczegóły, a mianowicie moja poprzedniczka, pani minister Fotyga. Natomiast nic mi nie wiadomo o jakiejś nowej komisji czy nowych strukturach biurokratycznych. O ile wiem, to nie jest przewidziane także finansowo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chwileczkę, proszę dać dokończyć panu ministrowi ten wątek. Nie padło pani nazwisko.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Padło.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przepraszam, panie ministrze, pani poseł może od razu w trybie sprostowania.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo. Odsyłam państwa do tekstu, który publikowałam na oficjalnych stronach Prawa i Sprawiedliwości. On nosi tytuł „Nikczemność” i odnosił się do zarzutów pana premiera Donalda Tuska pod adresem śp. prezydenta. Pan minister Sikorski idzie tym tropem. Wyjaśniałam, na czym polegały decyzje podejmowane

podczas szczytu marcowego, z marca 2007 r., w Brukseli. Te decyzje były korzystne dla Polski, niezależnie od tego, jak opisuje się takie sprawy, panie ministrze. Sam pan to dobrze wie. Natomiast twarde fakty pokazują, że to państwo ustąpili później, jesienią 2008 r. z korzystnych dla Polski zapisów, przede wszystkim jeśli chodzi o rok bazowy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze, o kontynuowanie wypowiedzi.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Chciałem wyjaśnić, że tylko przypominałem słowa samego Lecha Kaczyńskiego i protestuję przeciwko sugerowaniu ponownie, że Lech Kaczyński nie wiedział, co mówi. Wiedział.

Nie chciałbym nikogo pominąć. Pani poseł Pawłowicz, pytanie o budżet, że jest to suwerenna domena państw.

Głos z sali:

...na jakiej podstawie przekazano kompetencje budżetowe Komisji Europejskiej, skoro... to wyraźna kompetencja Sejmu. Co więcej, potwierdziło to...

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Ja zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan minister zrozumiał, zapisał sobie. Niczego takiego nie powiedział.

Głos z sali:

Właśnie mówi, że nie zrozumiał.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź. Pan minister potrzebuje chwilę na koncentrację, proszę żeby państwo nie przerywali.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Pani poseł, chciałbym potwierdzić, że chyba dobrze zapamiętałem wczorajsze wystąpienie pani poseł z trybuny sejmowej. Jest to do sprawdzenia w protokole, ale faktycznie padły z pani ust słowa, że to ja jestem Polską, więc rozumiem, że bierze pani tę sprawę budżetową do siebie po prostu.

Głos z sali:

Ale mówmy o moim dzisiejszym pytaniu. Proszę... nadzoru Komisji Europejskiej...

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałbym wyjaśnić pani poseł, że budżety państw członkowskich, w tym budżet Polski, już dzisiaj są opiniowane przez Komisję Europejską i znakomita większość krajów członkowskich, do niedawna także nasz kraj, a w każdym razie zamierzamy to naprawić w budżecie przyszłorocznym, były w tzw. procedurze nadmiernego deficytu i jakoś inne państwa członkowskie nie uważają, że to jest ograniczenie ich suwerenności.

Głos z sali:

...nadzorowanie...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, teraz głos ma pan minister. Bardzo proszę nie przerywać.

Głos z sali:

Ale...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie odbieram pani głosu, bo nie udzieliłam pani głosu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Faktycznie, trzeba stwierdzić, że jedną z przyczyn obecnego kryzysu finansowego Unii Europejskiej jest to, że ten tryb opiniowania okazał się niewystarczający, że takie mięk-

kie naciskanie na siebie nawzajem nie było wystarczającym bodźcem dla tych, którzy 60 razy złamali pakt stabilności i że doszliśmy wspólnie w Unii Europejskiej do wniosku, poprzez „sześciopak”, a teraz poprzez większy automatyzm sankcji, że głębsze ingerencje są w interesie Unii, jako całości.

Głos z sali:

Podstawa konstytucyjna, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Pani prorokuje koniec, jak dobrze zrozumiałem, państwowości.

Głos z sali:

Ja pana pytam, jak pan widzi... Przepraszam, jest dyskusja, proszę się nie wtrącać...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł ma rację, trwa dyskusja, ale obowiązują też pewne zasady tej dyskusji. Są one takie, że udzielany jest głos w kolejności zgłoszeń. Głos zabiera się po udzieleniu tego głosu, do mikrofonu, dlatego że wszystko jest nagrywane i też transmitowane, jak wspominał pan minister, do Internetu i warto, żeby nasi widzowie wiedzieli, o czym mówimy. Teraz pan minister będzie kontynuował swoją wypowiedź. Bardzo proszę.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałbym uspokoić panią poseł, że ani rząd, ani Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ani ja osobiście nie przewidujemy likwidacji państwowości polskiej.

Pani poseł Wiśniewska zapytała o sprawy energii. Sprawy energii generalnie idą w dobrym kierunku. To są sprawy, o które zabiegały kolejne polskie rządy. Np. w jednym z naszych stanowisk było to, aby powstawały połączenia północ-południe w Europie Środkowo-Wschodniej. Jak Wysoka Komisja wie, to już się dzieje. A także nowe porozumienia z kluczowymi dostawcami z państw trzecich i z państwami tranzytowymi, aby były w pełni zgodne z legislacją rynku wewnętrznego energii w Unii Europejskiej, czyli z tzw. trzecim pakietem energetycznym. To jest coś, co jest naszym polskim osiągnięciem w Unii Europejskiej. Jak państwo wiedzą, to jest coś, co bardzo nie leży jednemu z naszych sąsiadów, Federacji Rosyjskiej, która zabiega o rozwodnienie tych zapisów, a my będziemy je konsekwentnie bronić.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Jeśli mogę, gdyby pan zechciał na piśmie te sprawy dotyczące uzgodnień energetycznych przedstawić.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Naturalnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chwileczkę. Po kolei. Na piśmie zawsze można złożyć wniosek. Są odpowiednie tryby, o których pani mówi. Na pewno odpowiedź pani uzyska, ale bardzo proszę dać dokończyć wypowiedź panu ministrowi. Proszę.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Wobec pana posła Sellina potwierdzam, że zobowiązania są zapisane w konkluzjach i w aneksie i one są, uważam, czytelne.

Nie, „sześciopak” nie będzie zdezaktualizowany, a jedynie wzmocniony umową międzyrządową.

Czy umowa będzie mogła być realizowana przez instytucje europejskie – bardzo dobre pytanie. W tej sprawie ma miejsce, myślę, z punktu widzenia legislacyjnego, traktatowego bardzo ciekawa dyskusja prawników. Jest stanowisko brytyjskie, którego inni nie podzielają, ale wyniku tych dyskusji jeszcze nie ma.

Pytał pan, gdzie jest pisana nowa umowa międzyrządowa. W grupie eksperckiej, o której już wcześniej mówiłem, do której Wielka Brytania zgłosiła akces, co jest jaskółką nadziei, że tego podziału w Unii uda się uniknąć.

Mam wrażenie, że panu posłowi Gałazewskiemu już odpowiedziałem. Chodzi o „sześciopak” i unię fiskalną. Absolutna zgoda, że jest to kolejny krok w uczynieniu „sześciopaku” i idei związanych z „sześciopakiem” bardziej automatycznych, bardziej egzekwowalnych.

Pani poseł Fotyga uważa, że informacja z 2 grudnia była niesatysfakcjonująca. Gdyż powinna być *ex ante*. Z tym, że co do naszego stanowiska...

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Mówiłam *ex ante* w odniesieniu do pakietu rolnego i pakietu spójności, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

A to źle zrozumiałem.

Jeśli chodzi o stanowisko na Radę Europejską, to proszę o zrozumienie, że sytuacja zmieniała się co chwila. To był bardzo dynamiczny proces. Państwa członkowskie zgłaszały swoje propozycje 48 godzin, 24 godziny przed samą Radą Europejską, a więc na tydzień przed, nie było to po prostu możliwe. Jeśli chodzi o zgłaszanie innych spraw *ex ante*...

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Generalnie taka jest zasada w ustawach, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

...to będziemy się trzymali właśnie wymogów ustawowych, które chyba takiego obowiązku na Radę Ministrów nie nakładają. Rząd jest zobowiązany do zasięgania opinii parlamentu przed przedstawieniem stanowiska...

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Na pewno? Przy dokumentach legislacyjnych nie musicie państwo zgłosić o czasie, w terminie, przed zgłoszeniem na forum Rady informacji i stanowiska rządu?

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Próbuję to doczytać. Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu rozpatruje punkt „Informacja Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej...”.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ja nie mówię tylko o Radzie Europejskiej, panie ministrze. Ja mówię o aktach prawnych, stanowiskach rządu zgłaszanych w stosunku do tych aktów na forum Unii Europejskiej. Komisja ma prawo znać to o czasie.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Przeanalizujemy stanowisko pani poseł i jeśli ma pani prawnie rację, to się oczywiście do niego dostosujemy.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Wyczerpaliśmy listę mówców.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Mam pytanie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Wyczerpaliśmy listę mówców, panie i panowie posłowie. Pan minister odniósł się do każdego z posłów i do każdego z pytań. Teraz proponuję przyjąć konkluzję dzisiejszej dyskusji. Odczytam ją. Jeśli będzie sprzeciw...

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Pani przewodnicząca. Pani nie zauważa podniesionych rąk. To pani zdecydowała, że pan minister cokolwiek wyczerpał i na cokolwiek odpowiedział. W związku z tym mamy prawo odnieść się do źle zrozumianych pytań, co jest podstawowym obowiązkiem pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, dobrze zrozumiałam państwa pytania i dobrze zrozumiałam odpowiedzi pana ministra. Pan minister odniósł się do każdego z państwa pytań, szczegółowo zanotował i odpowiedział na te pytania. Zdaję sobie sprawę z tego, że niektórych z państwa odpowiedzi mogą nie satysfakcjonować. Tak się zdarza.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani poseł, zwyczajem parlamentarnym jest to, że jeśli poseł nie otrzymuje odpowiedzi, ma prawo do sprostowania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, teraz pani poseł Fotyga z wnioskiem formalnym.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, pani się zapomina.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, teraz pani poseł. Bardzo proszę panią poseł Pawłowicz o nieprzerywanie pani poseł Fotydze.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę panie poseł, pozwólcie mi zgłosić wniosek formalny.

Pani przewodnicząca, zgłaszam wniosek formalny o niezamykanie listy mówców. Te pytania zadamy na piśmie panu ministrowi i poprosimy o odpowiedź na piśmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Gałazewski.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Chciałbym tylko przypomnieć albo poinformować nowych posłów, że jest taka instytucja jak pisemne zadawanie pytań przedstawicielom Rady Ministrów i można to zrobić w normalnym trybie.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o przegłosowanie wniosku formalnego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chcę się tylko upewnić, czy to spełnia wymogi wniosku formalnego. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy głosowanie nad wnioskiem... Jaki jest dokładnie wniosek? Ale lista mówców została już formalnie zamknięta, więc proszę sformułować nowy wniosek. Lista mówców jest zamknięta. W związku z tym rozumiem, że jest to wniosek o otwarcie listy.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani nie dopuściła mnie do głosu, jak chciałam przed zamknięciem listy mówców zgłosić ten sam wniosek formalny, więc proszę o zmianę pani decyzji i niezamykanie listy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zamknęliśmy listę mówców, nie było sprzeciwu wobec takiej decyzji.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Był sprzeciw, tylko nie byłam dopuszczona do głosu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne.

Szanowni państwo, na początku posiedzenia Komisji państwo określili tryb prowadzenia dzisiejszego posiedzenia. Pani przewodnicząca, po odczytaniu posłów, którzy zgłosili chęć zabrania głosu, zamknęła listę mówców, pytając, czy jest sprzeciw odnośnie do takiego trybu postępowania. Sprzeciwu wówczas nie było.

Natomiast wychodząc naprzeciw oczekiwaniom niektórych z państwa posłów, odsyłam do art. 157 regulaminu Sejmu, w myśl którego na wypowiedziane przez posłów

w toku posiedzenia wnioski i uwagi uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciele organów i instytucji udzielają odpowiedzi na tym samym posiedzeniu. W uzasadnionych przypadkach odpowiedź ta może być udzielona w formie pisemnej. Wydaje się, że to jest właściwą podstawą do uzyskania odpowiedzi na te pytania. W trakcie dzisiejszego posiedzenia, w moim przekonaniu, z całą pewnością za taki uzasadniony przypadek należy uznać ograniczenia czasowe. Ramy czasowe nie pozwalają na kontynuowanie tego posiedzenia. W związku z tym odpowiedzi mogą być udzielone na piśmie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję Biuru Legislacyjnemu za wyjaśnienie tej kwestii. Czy w sprawie formalnej jeszcze ktoś z pań i panów posłów ma wniosek? Bardzo proszę, pan poseł Biernat.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Pani przewodnicząca, mam wniosek formalny o przegłosowanie zaproponowanej konkluzji, przyjęcie jej lub odrzucenie i zakończenie tej farsy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Za chwilę takie głosowanie się odbędzie. Czy ktoś jeszcze z wnioskiem formalnym? Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Ja do Biura Legislacyjnego z pytaniem. Powiedział pan, że Komisja zaakceptowała porządek posiedzenia. Po pierwsze, nie był on prezentowany.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Był prezentowany. Pani poseł, proszę o wniosek formalny. Udzieliłam pani głosu w celu wypowiedzenia wniosku formalnego.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Zadaję pytanie. Stwierdził pan, że w tym porządku padło sformułowanie, że lista jest zamknięta. Nie padło takie sformułowanie. Pani przewodnicząca tylko i wyłącznie stwierdziła, że każdy zostanie zapisany do głosu. Później skonkludowała, że lista została zamknięta. W związku z tym, pani przewodnicząca, bywała pani na posiedzeniach Komisji do Spraw Unii Europejskiej w tamtej kadencji i dobrze pani wie, że nie zdarzyło się, żeby minister, który nie wyczerpał pytań, nie odpowiadał na pytania posłów, którzy zgłaszali się ponownie. Pan przewodniczący Gałażewski bardzo często je prowadził i nigdy do tego rodzaju zdarzenia nie doszło. Dziękuję pani bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie wiem, o jakich zdarzeniach pani mówi.

Bardzo się cieszę, że pan minister był gościem naszego dzisiejszego posiedzenia.

To nie był wniosek formalny. Wnioski formalne są określone w regulaminie Sejmu i bardzo proszę się tego trzymać.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Proszę o przegłosowanie wniosku formalnego pana posła Biernata.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, poseł Sadurska jeszcze z wnioskiem formalnym, ale bardzo proszę o wnioski formalne, bo musimy przejść do konkluzji z naszego posiedzenia.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, niech pani nie zagaduje tej sytuacji, która teraz miała miejsce, bo pani w ogóle nie sprawdza się jako przewodnicząca tej Komisji. To po pierwsze. Pani nie umożliwia posłom wypowiedzenia się. Dobrym zwyczajem parlamentarnym, pani przewodnicząca, jest to – i myślę, że pani, jako poseł już dwóch kadencji, powinna się tego nauczyć...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę o wniosek formalny.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę mi nie przerywać. Obowiązkiem przewodniczącego Komisji jest prowadzenie obrad, a nie zabieranie posłom głosu. Proszę się w końcu tego nauczyć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę o formułowanie wniosku formalnego. Jeśli nie, to przejdziemy do przegłosowania konkluzji, bo rozumiem, że wniosek o przegłosowanie konkluzji będzie.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę mi nie przerywać, proszę uszanować godność posła, Sejmu i Komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę o szanowanie siebie nawzajem, o szanowanie czasu i porządku dzisiejszych obrad. Bardzo proszę o wniosek formalny, inaczej będę musiała pani odebrać głos.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, pani mi udzieliła głosu, więc proszę mi dać dokończyć i nie przerywać, bo na razie pani mi tylko przerywa.

Dobrym zwyczajem parlamentu, i tu też się zwracam do Biura Analiz Sejmowych o stwierdzenie, czy też do prawników, było, że posłowi przysługiwało ewentualnie sprostowanie czy ewentualne dopytanie. Pani dzisiaj to prawo nam zabrała. Proszę więc o przekazanie nam przez Biuro informacji, czy taki zwyczaj był stosowany i czy taki zwyczaj w Sejmie jest obowiązujący? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To nie był wniosek formalny. Biuro Legislacyjne nie jest od tego, żeby mówić o obyczajach, lecz o wykładni regulaminowej...

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Więc ja proszę o wykładnię Biuro Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

...w związku z tym przeczytam państwu teraz konkluzję. Jeśli zgodzą się państwo z tą konkluzją, będziemy ją głosowali. Bardzo proszę o wysłuchanie konkluzji: „Komisja wysłuchiwała i przyjęła informację ministra spraw zagranicznych na temat stanowiska Rady Ministrów w związku z posiedzeniem Rady Europejskiej w dniach 8-9 grudnia 2011 r.”.

Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Bardzo proszę, pani poseł Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, zgłaszam wniosek o uzupełnienie konkluzji o następujący tekst. Rozumiem, że nie są to konkluzje przewodniczącej tylko Komisji, więc mamy prawo uczestniczyć w ich redagowaniu.

Pani przewodnicząca, w dniu dzisiejszym pan... Szanowni państwo, proponuję uzupełnienie tekstu konkluzji o następujący fragment: Podczas wystąpienia przed Komisją do Spraw Unii Europejskiej w dniu 16 grudnia 2011 r. pan minister Radosław Sikorski stwierdził: pożyczka udzielana przez NBP dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego ma iść, ma służyć ratowaniu strefy euro. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, w rozdziale 10 zatytułowanym Finanse publiczne, mówi o tym, że celem NBP jest dbałość o wartość pieniądza, walutą obowiązującą w Polsce jest polski złoty. Podczas dyskusji... Przepraszam, bardzo proszę o ciszę, o umożliwienie wypowiedzi.

W toku dyskusji pan minister Sikorski stwierdził również, że elastyczna linia kredytowa, której udzielił Polsce Międzynarodowy Fundusz Walutowy, służy m.in. interwencji polegającej na ratowaniu polskiego złotego, wartości polskiego złotego. Widać wyraźną sprzeczność. Również posłowie Platformy Obywatelskiej zdają sobie sprawę z wątpliwej podstawy konstytucyjnej działań rządu. Działania są sprzeczne z konstytucją. To rezerwa Narodowego Banku Polskiego ma służyć przede wszystkim ratowaniu polskiego złotego, dlatego też pan poseł Dariusz Rosati, były minister finansów i by-

ły minister spraw zagranicznych, mówi bardzo oględnie o inwestycji NBP polegającej na zainwestowaniu w papiery wartościowe Międzynarodowego Funduszu Walutowego i wie, o czym mówi. Pani przewodnicząca, pan minister wygłaszał oświadczenia podczas posiedzenia Komisji, które są złamaniem konstytucji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie mamy na piśmie tej konkluzji.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Zgłoszę za chwilę, uzupełnię to na piśmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie ma problemu, tylko pani wypowiedź była tak rozbudowana, więc będę prosiła przed głosowaniem o taką propozycję uzupełnienia tej informacji, którą przedstawiłam. Będziemy ją głosowali za chwilę. Tylko prosiłabym o zwięzłe przygotowanie tego na piśmie i odczytanie, żeby wszyscy posłowie mogli tę propozycję zrozumieć i przegłosować. Zanim oddam głos panu posłowi Gałążewskiemu jeszcze wyjaśnię, że propozycja jest taka, aby najpierw przegłosować proponowaną poprawkę do konkluzji, którą przeczytałam i w zależności od decyzji przyjmujemy albo całą konkluzję z tą poprawką, albo bez.

Bardzo proszę, pan poseł Gałążewski.

Posel Andrzej Gałążewski (PO):

Dziękuję. Proponowałbym pani przewodniczącej wycofanie tej poprawki, dlatego że wszystkie wypowiedzi pana ministra będą w protokole i były nagrywane, w związku z tym nie ma potrzeby zapisywania tego w specjalnej opinii.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jak rozumiem, pani poseł podtrzymuje swój wniosek. W kwestii formalnej pani poseł Wiśniewska.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Pani przewodnicząca, nie mamy tej konkluzji, którą pani odczytała, na piśmie i chciałabym zapytać, kto jest autorem tejże konkluzji? Czy pani jednoosobowo ustala konkluzje?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To są konkluzje, które są przyjmowane przy tego typu informacji ministra na każdym posiedzeniu, na którym tego typu informacja jest omawiana. Do tej pory na wszystkich posiedzeniach, które pamiętam, nie było to żadnym problemem. Oczywiście, jest procedura, która umożliwia uzupełnienie tej konkluzji i pani poseł Fotyga za chwilę odczyta państwu proponowaną poprawkę do tej konkluzji.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Pani przewodnicząca, zazwyczaj jest tak, że konkluzje wypracowuje się w prezydium Komisji. Rozumiem, że pani przyjęła inną formę. Pani jednoosobowo wypracowuje konkluzje. Jednak chciałabym zauważyć, że w innych komisjach również bywa tak, że minister odpowiadając na pytania posłów, potem proszony jest o udzielenie odpowiedzi dodatkowej. Gdyby pani zechciała rozważyć taką ewentualność, myślę, że dla pracy Komisji byłoby to dobre i pewnie obniżyłoby poziom emocji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przyjmuję tę uwagę, natomiast na początku posiedzenia Komisji informowałam państwa, jak będzie przebiegało posiedzenie, do której godziny mamy czas. Nie wszyscy się zastosowali do zasad, które przyjęliśmy, w związku z tym być może z tego powodu zabrakło czasu na ewentualne dopytanie. Chociaż uważnie przysłuchiwałam się państwa pytaniom i odpowiedziom pana ministra i chyba rzadko tak precyzyjnie minister odpowiada, jak dzisiaj zrobił to pan minister Radosław Sikorski.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS):

To jest niestety tylko pani opinia.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, już raz odczytałam tę krótką konkluzję, a teraz proszę panią poseł Fotyę o poprawki do konkluzji, które ja zaproponowałam i będziemy ten tekst, który pani poseł przeczyta, głosowali.

Posel Anna Fotyga (PiS):

„Minister Radosław Sikorski, podczas posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej w dniu 16 grudnia 2011 r., stwierdził, że pożyczka udzielona przez Polskę Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu...” moje uzupełnienie „...pochodząca z rezerwy walutowej Narodowego Banku Polskiego, służy ratowaniu strefy euro. Stwierdzenie ministra Sikorskiego, relacjonujące stanowisko Polski prezentowane podczas Rady Europejskiej, nie ma podstaw w Konstytucji RP i w ustawach polskich.”. Dziękuję. Proszę o przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Kto z pań i panów posłów jest za taką poprawką do konkluzji pierwotnie przeze mnie przeczytanej, proszę o podniesienie ręki? (13). Kto jest przeciwny? (20). Kto się wstrzymał? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Poprawka zaproponowana przez panią poseł Fotyę nie została przyjęta.

W związku z tym teraz przegłosujemy tę krótszą konkluzję, którą jeszcze raz przeczytam: „Komisja wysłuchała i przyjęła informację ministra spraw zagranicznych na temat stanowiska Rady Ministrów w związku z posiedzeniem Rady Europejskiej w dniach 8-9 grudnia 2011 r.”. Kto jest za przyjęciem takiej konkluzji? (21). Bardzo dziękuję.

W związku z tym stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła informację ministra spraw zagranicznych na temat stanowiska Rady Ministrów w związku z posiedzeniem Rady Europejskiej w dniach 8-9 grudnia 2011 r.

Przechodzimy do punktu drugiego, do spraw bieżących. Informuję, że o godzinie 12.00 rozpocznie się drugie w dniu dzisiejszym posiedzenie Komisji. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Sadurska.

Posel Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, skoro nie odpowiedziała mi pani w punkcie pierwszym, ja swój wniosek ponawiam w punkcie drugim. Mam pytanie, czy zwyczajem w parlamencie jest to, że kiedy zdaniem posła, a nie przewodniczącego Komisji, minister nie odpowie na jego pytanie, czy jest taka instytucja jak dopytanie się? To jest moje podstawowe pytanie do Biura Legislacyjnego.

I taka uwaga do pani przewodniczącej. Można być aparaczką partyjnym, natomiast naprawdę trzeba stosować zasady dobrego zachowania, trzeba dawać posłom możliwość wypowiedziania się, a nie ciągle przerywać wystąpienia, a nie tylko odbierać głos i nie dbać tylko o to, nie tłumaczyć słów pana ministra. Bo my mimo wszystko, pani przewodnicząca, rozumiemy, co pan minister mówi i możemy wnioskować i mieć własne zdanie na temat, czy nam się jego odpowiedź podoba, czy nam się jego odpowiedź nie podoba.

Proszę Biuro Legislacyjne o odpowiedź na moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zaraz udzielę głosu Biuru Legislacyjnemu. Zgadzam się z panią i konkluzja moja też jest taka, że rzeczywiście powinniśmy się trzymać kultury wypowiedzi i dotyczy to wszystkich członków Komisji, pań i panów posłów. Proszę o tym pamiętać przy swoich wypowiedziach. Natomiast oczywiście obowiązuje nas przede wszystkim regulamin Sejmu. Oddaję teraz głos panu z Biura... Najpierw jeszcze poseł Szczerski.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam też jedno pytanie, dlatego chciałem teraz prosić o głos. W jakim trybie możemy usunąć z protokołu dzisiejszego posiedzenia ten fragment wypowiedzi pana ministra Sikorskiego, gdzie odnosił się do wystąpień pana prezydenta Kaczyńskiego na Uniwersytecie Humboldta? O to samo prosiłem dziś na posiedzeniu Sejmu. Uważam, że dla szacunku dla urzędu ministra spraw zagranicznych nie możemy w protokole utrzymywać tego typu zapisów, bo one szkalują dobre imię

ministra spraw zagranicznych, który posługuje się nieprawdziwymi cytatami, nieprawdziwymi słowami. Dlatego chciałbym prosić o wyjaśnienie trybu, w jaki sposób możemy to wspólnie usunąć dla dobra pana ministra Sikorskiego?

Pytanie drugie mam do pani przewodniczącej. Kiedy pani przewodnicząca przewodzi ponowną obecność ministra Sikorskiego na posiedzeniu naszej Komisji? Była pani łaskawa powiedzieć, że pan minister ma inne obowiązki, a tutaj jest gościem. Chciałem odwrócić porządek rzeczy. Uczestniczenie w posiedzeniach Komisji do Spraw Unii Europejskiej jest także obowiązkiem ministra, bo my sprawujemy nad nim nadzór i kontrolę, więc to nie jest tak, że on jest tutaj gościem, to jest część jego obowiązków. Więc chciałem zapytać, kiedy pani przewiduje kolejną obecność pana ministra, żebyśmy mogli dokończyć dyskusję, bo rozumiem, że prowadzenie posiedzenia Komisji w formie konfrontacyjnej naprawdę nie ma sensu, bo my po prostu chcemy porozmawiać. Gdyby pan minister miał dla nas jeszcze pół godziny, to byśmy się dopytali do końca o nasze rzeczy i byłby święty spokój. Pytam więc, kiedy pan minister może być ponownie, jak pani planuje, żebyśmy się mogli przygotować do kolejnej dyskusji? Rozumiem, że na tym polega kontrola nad rządem, że Komisja nie gości pana ministra, tylko wzywa go na posiedzenie Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowny panie pośle, najpierw odniosę się do pana wypowiedzi. Obowiązkiem nie poszczególnych ministrów... bo my nie jesteśmy od wzywania i wyznaczania, a jak państwo wiedzą na większości posiedzeń Komisji rząd jest reprezentowany przez sekretarzy stanu, przez podsekretarzy stanu, tam gdzie jest to konieczne – przez ministrów konstytucyjnych. To nie jest żadna nowość w tej kadencji ani w poprzedniej kadencji. Zachęcam do sprawdzenia, kiedy po raz pierwszy gościem Komisji do Spraw Unii Europejskiej byli poprzednicy, poprzedniczki pana ministra. Wydaje się, że żaden z ministrów spraw zagranicznych nie był tak szybko po rozpoczęciu kadencji gościem Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Tyle w kwestii wyjaśnienia. Jeśli będzie potrzeba zaproszenia pana ministra i będzie pozwalał na to jego kalendarz, będziemy pana ministra zapraszali, ale zachęcam do tej lektury, o której mówię. Stenogramy są umieszczone na stronach, można sprawdzić, jak często poszczególni ministrowie spraw zagranicznych bywali na posiedzeniach Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Teraz oddam głos panu z Biura Legislacyjnego, z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W pierwszej kolejności chciałbym odpowiedzieć na pytanie zadane przez panią poseł Sadurską. W myśl art. 151 ust. 3 regulaminu Sejmu obradami komisji kieruje przewodniczący. W ramach tego uprawnienia mieści się także udzielanie głosu, jak również jego odbieranie w określonych regulaminem Sejmu przypadkach. Jeżeli państwo uznają, że zaproponowany sposób prowadzenia posiedzenia Komisji przez przewodniczącego w ramach udzielania głosu i prowadzenia dyskusji jest niewłaściwy, można zgłosić odpowiedni wniosek formalny. Odnośnie do takiego wniosku rozstrzyga Komisja. Jeżeli uznają państwo, że sposób prowadzenia powinien być inny, należy zgłosić wniosek w tej sprawie i podlega on głosowaniu. Sama Komisja może więc w takiej sytuacji kształtować sposób prowadzenia dyskusji.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Panie mecenasie, nie o to pytałam. Zapytałam, czy jest możliwe dopytanie się posła, który nie uzyskał odpowiedzi? To było moje głównie pytanie, na które mi pan nie odpowiedział.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli przewodniczący Komisji wyrazi na to zgodę, jest to oczywiście możliwe. Jeżeli państwo się nie zgadzają z odmową przewodniczącego, mogą państwo w formie wniosku formalnego zaproponować zmianę sposobu prowadzenia dyskusji. W takim sposobie prowadzenia dyskusji może mieścić się formuła dopytania czy odpowiedzi *ad vocem*. Tyle w zakresie pierwszego pytania.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Szczerskiego, odsyłam do art. 166 regulaminu Sejmu. Tam jest procedura przyjmowania protokołu z posiedzenia komisji, zgłaszania do niego uwag. Pokrótkie, z przebiegu każdego posiedzenia taki protokół jest sporządzany, członek komisji, a także inna osoba zabierająca głos w dyskusji może zgłosić uwagi do protokołu. Wówczas kiedy taki protokół zostanie sporządzony, stosowne uwagi mogą zostać zgłoszone. O przyjęciu tych uwag lub ich odrzuceniu decyduje komisja. Taka możliwość ingerencji w protokół oczywiście istnieje i przewiduje to określony tryb regulaminowy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, za chwilę zaczynamy kolejne posiedzenie Komisji, chociaż chyba nie zaczniemy o godzinie 12.00. Pani poseł Zalewska jeszcze w sprawach bieżących.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

W sprawach bieżących, pani przewodnicząca. Chcę złożyć oświadczenie następującej treści: pan minister Sikorski, minister spraw zagranicznych, nie odpowiedział na żadne moje pytanie. Nie pytałam o pakiet klimatyczno-energetyczny, tylko wypowiedziałam się na temat pakietu klimatyczno-energetycznego. Nie wyczerpał właściwie żadnego z pytań, mimo że pani przewodnicząca, choć nieuprawniona, ocenia pytania i odpowiada. Swoim zwyczajem pan minister spraw zagranicznych strywalizował i zlekceważył wszystkie bardzo konkretne pytania, zapisując sobie dowolne cytaty, manipulując nimi, uprawiając bardzo sprawną grę słowną, o czym zresztą poinformował Wysoki Sejm we wczorajszej debacie, gdzie przyszedł z całą teczką wybranych i wyrwanych z kontekstu cytatów.

Pani przewodnicząca, jesteśmy strategiczną Komisją, to nieważne, kto jest z Platformy Obywatelskiej, a kto jest z Prawa i Sprawiedliwości. Nauczmy się wzajemnego szacunku do siebie, bo decydujemy o życiu swoim i swoich dzieci. Bądźmy poważni i odpowiadajmy na pytania, dyskutujmy i posługujmy się faktami. Dzisiaj wystąpienie pana ministra nie miało nic z tym wspólnego, co zresztą ma w zwyczaju. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mam inne zdanie w tej sprawie, ale rozumiem, że będziemy mieli różne zdania w tej sprawie i to w najbliższym czasie nie zmieni się. Informuję, że oświadczenia można wygłaszać na posiedzeniu plenarnym Sejmu i to jest najwłaściwsze miejsce.

Pan poseł Sztorc.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Byliśmy poinformowani, do której godziny powinniśmy obradować. Minął już czas rozpoczęcia następnego posiedzenia Komisji. Proponuję przegłosować zakończenie obrad.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie ma potrzeby głosować. Po prostu kończę posiedzenie Komisji.

Rozpoczęcie drugiego posiedzenia Komisji w dniu dzisiejszym...

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Pani przewodnicząca, w wolnych wnioskach proszę o głos. Bardzo panią proszę. Chciałabym ponowić wniosek o pisemną odpowiedź ministra spraw zagranicznych dotyczącą kosztów związanych z udzieleniem pożyczki przez Narodowy Bank Polski.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji. O godzinie 12.10 rozpoczniemy drugie posiedzenie Komisji w dniu dzisiejszym.